WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 108

SOBOTA 30 października 1948 r.

Wsch. sł. 6.28, zach. 16.15

Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta na otwarciu Sesji Sejmowej

PLAN SZEŚCIOLETNI

planem odbudowy i przebudowy gospodarczej Polski

WYSOKI SEJMIE!

Zwołując zgodnie z wymaganiami konstytucyjnymi obecną sesję jesienną w przepisanym terminie, pragnę wykorzystać tę okazję dla podkreślenia pewnych spraw i zadań, które staną się przedmiotem Waszych rozważań, Obywatele Posłowie, w czasie trwania tej sesji. Pragnę je poruszyć również i z tego względu, że **interesują one cały naród**, pogrążony w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej i kształtowaniem jej przyszłego rozwoju.

Jakież to są sprawy i zadania?

Obecna Sesja Sejmu obradować będzie **w momencie wielkiego przełomu, który dokonywuje się w polskim ruchu robotniczym w formie całkowitego jego zjednoczenia politycznego.** Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, **ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziaływuje już dziś na cały układ obecny naszego życia politycznego.** Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości.

Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i ZNACZENIE POLSKI.

Lud pracujący jest podstawową siłą społeczną, która stanowi o dobrobycie i bogactwach kraju.

W ciągu wielu wieków była to siła trzymana na wodzy odgórnie przez klasy uprzywilejowane. Nieświadomą swych twórczych możliwości siłą chciałby ją mieć również kapitalistyczny ustrój społeczny. **Klasa robotnicza, kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wznieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom świadomego twórcy, który SAM OKREŚLA cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych.** Tak i tylko tak kształtować się będzie przyszłość dziejów dziejów ludzkich. Przyszłość tę budować może skutecznie tylko **naród zjednoczonych i świadomy w pełni swych zadań historycznych.**

Oto dlaczego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej, wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się z sobą partii robotniczych, ale również dla wszystkich obywateli, dla całego narodu. Oto dlaczego winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, **zarówno członków stronnictw, jak i bezpartyjnych,** na wielkiej doniosłości przemian, które przyczynią się do wyzwolenia nowych twórczych sił w narodzie



Wśród tych przemian jedną z najważniejszych jest zjednoczenie ruchu robotniczego **po 56 latach jego rozbicia.** Przyszła zjednoczona partia robotnicza, jeszcze mocniej sprzymierzona ze zmierzającymi również ku jedności stronnictwami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniająca wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszcząca się o potrzeby milionowych bezpartyjnych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. **Konsolidacja siły klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim.**

Procesy te występują w naszym życiu społecznym **coraz mocniej i wyraźniej.** Są one jednym z głównych źródeł naszych dotychczasowych osiągnięć w odbudowie kraju w wysiłkach nad planową rozbudową naszej gospodarki, w dziedzinie pracy kulturalnej, we wszystkich ogniwach naszego odrodzonego życia. Trzeba to pokreślić tym bardziej, że **niektórzy ludzie wyobrażają sobie, że pogłębienie procesów konsolidacji ogólnonarodowej jest sprzeczne z tym, co się mówi o zaostrzaniu walki klasowej. POGLĄDY TEGO RODZAJU SĄ NIEWĄTPLIWIE UPRASZCZANIEM ZJAWISK SPOŁECZNYCH.**

Oczywiste jest, że procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się **tylko na płaszczyźnie dążeń i celów, określających drogę najpomyślniejszego** rozwoju Rzeczypospolitej. Celom tym usiłują przeciwstawiać się ciasne, egoistyczne, brutalnie chciwe, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego, chroniących w sobie ponurą spuściznę starego ustroju, opartego na wyzysku i podziale klasowym. Naród w swej olbrzymiej większości kształtuje swe warunki życia w **twardej, codziennej, mozolnej pracy, która jest JEDYNYM ŹRÓDŁEM DÓBR SPOŁECZNYCH.**

Ale są ludzie, którym nie podoba się taka mozolna, często wymagająca dużego hartu, dyscypliny, ofiarności praca, bo chcieliby oni żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Są to często również różnego typu wykolejeńcy i

amatorzy życia na koszt publiczny

Takich ludzi jest u nas jeszcze niestety dość dużo. Są oni olbrzymią kłodą u nóg narodu, lub jeśli kto woli inne określenie — rojowiskiem trutni, **które osiadły na grzbiecie ludu pracującego,** gnębią go bezlitośnie, wysysają zeń krew i pot i z dufnością brzęczą: — my pracujemy!

Cóż dziwnego, że człowiek pracujący pragnie pozbycia się tych trutni, że chodzi mu o to, aby mu nie utrudniały jego ciężkiej pracy?

Bez ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa, lichwy, szabrownictwa, złodziejstwa, czy nawet mniej rażących **lub bardziej** zamaskowanych **nadużyć płynących z chciwości, łapownictwa, spekulacji, wyzysku itp. demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów, nie mogłaby uwolnić społeczeństwa od warstw pasożytniczych. Warstwy te są czynnikiem rozkładowym. WALKA Z NIMI** jest właśnie **warunkiem coraz większej zwartości w dążeniu do zjednoczenia ogólnonarodowego.**

Te procesy zjednoczeniowe pogłębiają się u nas i postępują wciąż naprzód **wbrew usiłowaniom wszelkich wrogów naszego Odrodzonego Państwa.** Naszym zadaniem głównym jest czynić wszystko, **aby procesy te wzmocnić.** Ułatwieniem tego zadania jest nasza gospodarka planowa i jej coraz to bardziej pomyślne wyniki.

Na podstawie ubiegłych 10 miesięcy można już dziś ocenić z dość znaczną ścisłością przewidywane

wyniki gospodarcze r. 1948

drugiego roku planu odbudowy. Nie ulega już dziś wątpliwości, że plan produkcji 1948 r. zostanie znacznie przekroczony i że **wzrost produkcji przemysłowej w r 1948 w stosunku do r. 1947 będzie się wahał w granicach od 25 do 30%.** W rezultacie tego silnego, niespotykanego w innych krajach tempa rozbudowy i odbudowy **zrobiliśmy znaczny krok w kierunku przekształcenia Polski w PAŃSTWO PRZEMYSŁOWO-ROLNICZE. Już w 1947 r. poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności był wyższy niż w 1938 r.** Rok 1948 przyniósł poważne przekroczenie absolutnych cyfr produkcji przedwojennej. Tyczy to nie tylko podstawowych środków wytwórczych jak **węgiel, koks, energia elektryczna,** których produkujemy prawie dwa razy więcej niż przed wojną, jak stal, której podukcja o 35% pzekroczyła poziom przedwojenny, ale i szeregu artykułów bezpośredniego spożycia jak: **tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, cukier itd.**

Poważne osiągnięcia przyniósł rok 1948 również i W ZAKRESIE ROLNICTWA. Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w siłę pociągową, na wozy sztuczne, maszyny rolnicze, jak również dzięki dobremu urodzajowi **został przekroczony przedwojenny poziom produkcji zbóż chlebowych na głowę ludności,** i PO RAZ PIERWSZY PO WOJNIE POLSKA OSIĄGNĘŁA W TYM ZAKRESIE SAMOWYSTARCZALNOŚĆ. Pomimo wielkich postępów w produkcji zwierzęcej, odczuwamy w tej dziedzinie jeszcze pewne braki, które ostatnio, w okresie pożniwnym, dały się bardzo dotkliwie odczuć i zostały dodatkowo zaostrzone przez zły stan organizacji rynku mięsnego. Toteż zadaniem Rządu będzie zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój hodowli zwierzęcej i zabezpieczenie kraju na przyszłość przed niedomaganiami w tej dziedzinie.

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumcji na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia

płace realne robotników

przewyższyły już u nas poziom przed wojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielność i niezależność szeregu krajów europejskich, to staje się szczególnie jasne, jak **SŁUSZNĄ BYŁA DROGA,** na którąśmy weszli, **droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na naszą suwerenność przez imperialistów, droga braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, droga marszu przez demokrację ludową do socjalizmu.**

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym. Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego, wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w trudnych warunkach przekształcenia truktury gospodarczej naszego kraju i przygotowania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszystko to razem składa się na to, że **przeżywamy** w naszym kraju **okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego.** Jasne jest, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas gładko, nie wszędzie aparat nasz państwowy działa w pełni zrozumienia interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przeklętego dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli, może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.

Droga, na którąśmy weszli, jest **drogą trudną,** drogą wymagającą ła-

(Dokończenie na str. 3)

Trzydziestolecie KOMSOMOŁU

Patrz strona 3

Inspiratorzy agresywnej polityki w USA i Anglii

nie pragną szczerego porozumienia i współpracy ze Zw. Radzieckim

— Stwierdza Generalissimus Józef Stalin

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi radzieckiego dziennika „Prawda", generalissimus Stalin odpowiedział na następujące pytania:

— Jak należy oceniać wyniki dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Berlinie oraz zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w tej sprawie?

— Oceniam je jako przejaw agresywności polityki anglo- amerykańskich i francuskich kół rządzących.

— Czy prawdą jest, że w sierpniu br. osiągnięto już porozumienie 4 mocarstw w kwestii berlińskiej?

— Tak, jest to prawda. Jak wiadomo, 30 sierpnia br. osiągnięte zostało porozumienie w Moskwie między przedstawicielami ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie jednoczesnego wprowadzenia w życie zarządzeń, znoszących ograniczenia transportowe z jednej strony, oraz wprowadzenia w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jedynej obowiązującej waluty, z drugiej strony. To porozumienie nie godzi w prestiż żadnej ze stron, uwzględnia interesy tych stron i gwarantuje możliwość dalszej współpracy. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zdezawuowały swoich przedstawicieli w Moskwie i uznały to porozumienie za nieistniejące, tj. naruszyły je, postanawiając przekazać zagadnienie to Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Anglicy i Amerykanie mają zapewnioną większość.

— Czy prawdą jest, że niedawno w Paryżu, podczas omawiania tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa, osiągnięto w rozmowach nieoficjalnych ponowne porozumienie w kwestii sytuacji w Berlinie, jeszcze zanim sprawa ta poddana zostanie głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa?

— Tak jest, to prawda. Delegat Argentyny, który jest zarazem przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa — p. Bramuglia — który prowadził nieoficjalne rozmowy w imieniu innych zainteresowanych mocarstw z tow. Wyszyńskim, miał rzeczywiście w ręku uzgodniony projekt rozwiązania kwestii sytuacji w Berlinie. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ponownie nie uznali tego porozumienia.

— Jak wyjaśnić istotę zagadnienia?

— Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść", że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny, obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycje podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych panów. Właśnie dlatego zrywają oni porozumienia, które zostały już osiągnięte, dezawuują swoich przedstawicieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazują sprawę do Rady Bezpieczeństwa, naruszając Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie mają zapewnioną większość i gdzie mogą „dowieść" wszystkiego, co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa, by „dowieść" konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować przesłanki dla rozpętania nowej wojny.

Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny.

— Jak ocenić postępowanie przedstawicieli sześciu państw w Radzie Bezpieczeństwa: Chin, Kanady, Belgii, Argentyny, Kolumbii i Syrii?

— Widoczne jest, że ci panowie popierają politykę agresji, politykę rozpętywania nowej wojny.

— Jaki ta sprawa może przybrać obrót?

— Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.

Uroczystości w Pradze i Warszawie

w 30 rocznicę niepodległości Republiki Czechosłowackiej

W czwartek ludność Czechosłowacji obchodziła uroczyście 30-tą rocznicę proklamowania Republiki Czechosłowackiej. Ulicami odświętnie udekorowanej sztandarami narodowymi i transparentami Pragi od wczesnych godzin porannych zdążały tłumy mieszkańców w kierunku placu Św. Wacława, gdzie o godz. 11 rozpoczęły się główne uroczystości z udziałem prezydenta Republiki, członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Uroczystości zagaił członek Zgr. Nar. Wł. Kropiva, oddając następnie głos prezydentowi Republiki Gottwaldowi.

Z kolei zabrał głos premier Zapotocky, który omówił zadania, jakie stoją przed narodem czechosłowackim w związku z uchwaleniem pięcioletniego planu gospodarczego rozwoju kraju.

Uroczystości na placu Św. Wacława zakończyły się odśpiewaniem przez 3-tysięczny chór hymnu narodowego i „Pieśni pracy" oraz defiladą wojskową.

UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE

Święto Niepodległości bratniej Republiki Czechosłowackiej uczczone zostało w Warszawie uroczystą akademią w sali Roma.

Na akademię przybyli przedstawiciele Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, korpusu dyplomatycznego, partii politycznych i zw. zawodowych oraz ZMP. Na akademię przybył również amb. Czechosłowacji w Warszawie Piszek.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE CZECHOSŁOWACKIEJ

Z okazji 30-lecia istnienia Republiki Czechosłowackiej amb. Franciszek Piszek i Nina Piszkowa, wydali przyjęcie w salonach ambasady w Warszawie.

Na przyjęcie przybył ze strony polskiej premier J. Cyrankiewicz i wicepremier A. Korzycki na czele członków Rządu. Korpus dyplomatyczny przybył ze swym dziekanem ambasadorem Zw. Radzieckiego Wiktorem Lebiediewem.

Na przyjęciu obecni byli również przedstawiciele sfer naukowych, kulturalnych i artystycznych oraz przodownicy pracy.

Robotnicy polscy

walczącym górnikom Francji

W sobotę, dnia 30 bm. wszyscy robotnicy Państwowych Zakładów Nr 1 w Żyrardowie zobowiązali się pracować jedną godzinę dodatkowo, przeznaczając cały zarobek na rzecz walczącego o swoje prawa proletariatu francuskiego.

Jesienna Sesja Sejmu Ustaw. — rozpoczęta

Dyskusja nad planową gospodarką w służbie zdrowia

była dowodem troski o biednego i średniego chłopa

Sejm Ustawodawczy zebrał się w dniu wczorajszym na pierwsze posiedzenie sesji jesiennej.

Przed rozpoczęciem posiedzenia przybył na salę sejmową Prezydent R P. Ob. Bierut w towarzystwie Marszałka Sejmu Kowalskiego, wicemarszałka Barcikowskiego, ob. Zambrowskiego i ob. Mijala, powitany przez Izbę gorącymi oklaskami. Prezydent zajął miejsce na ławach rządowych.

O godz. 11,20 Marszałek Kowalski otworzył posiedzenie.

Po załatwieniu spraw formalnych, Marszałek poprosił Prezydenta R. P. o zabranie głosu.. (Przemówienie Prezydenta R P. podajemy na str. 1).

Po przemówieniu Prezydenta R. P. Sejm rozpoczął obrady według ustalonego porządku dziennego. W pierwszym punkcie porządku dziennego — wniosek w sprawie zmiany składu osobowego niektórych stałych komisyj Sejmu — został przez Izbę przyjęty.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji: umowy między Polską a Związkiem Radzieckim, o stosunkach prawnych na polsko - radzieckiej granicy państwowej i konwencji o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów oraz konwencji generalnej polsko-francuskiej o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Paryżu.

Powyższe projekty ustaw zostały odesłane do Komisji Spraw Zagranicznych.

Następnie Sejm rozpatrzył lub przekazał komisjom szereg rządowych projektów ustaw a m. in. rozpatrzył projekt ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia, który referował poseł ob. Krygier (PPS).

PRZEMÓWIENIE POSŁA WYRZYKOWSKIEGO

W dyskusji nad tym projektem zabrał głos pos. Wyrzykowski (SL), który w imieniu Stronnictwa Ludowego wita projekt gorąco, szczególnie ze względu na stosunki panujące na wsi. Projekt ten można nawet nazwać rewolucyjnym, jeśli chodzi o leczenie na wsi. Ustawa ta jest konsekwencją podstaw ustrojowych, jest świadectwem troski o człowieka pracy. Już dawniej chłopi pozbawieni leczenia, sami utworzyli spółdzielnie zdrowia, które rozwijają się pomyślnie do tej pory. Była to jedyna droga umożliwiająca leczenie chłopów. Obecnie Min. Zdrowia przejęło wszystkie placówki zdrowotne udzielające im wydatnej pomocy. Jak wyglądał stan leczenia na wsi świadczy fakt, że stan lecznictwa na wsi był lepszy w XI wieku, niż w XIX, bowiem w XI wieku każda wieś posiadała łaźnię, które z biegiem czasu zostały zniesione na skutek obskurantyzmu duchowieństwa. (Z książki o łaziennictwie). Dowodem słabego stanu zdrowia jest stan młodzieży poborowej. To samo można powiedzieć o b. niskim poziomie leczenia ginekologicznego, szczególnie położnictwa. Należałoby życzyć, by przy każdym lekarzu była wykwalifikowana położna, co zmniejszy wydatnie śmiertelność kobiet i dzieci. Kwestia lecznictwa jest być albo nie być naszego narodu.

Mówca wspomniał o wysokim poziomie lecznictwa w ZSRR, gdzie każdy najbardziej oddalony zakątek posiada chociaż pierwszą pomoc lekarską, nie mówiąc o rozwiniętych ośrodkach leczniczych. Lecznictwo polskie powinno brać wzór z metod leczenia w ZSRR.

W zakończeniu pos. Wyrzykowski zaznaczył, że projekt ustawy pominął Związek Sam. Chł., który — jego zdaniem powinien brać żywy udział w lecznictwie wiejskim.

Również pos. Laskowski (PSL) podkreślił w dyskusji doniosłe znaczenie projektu ustawy dla biednego i średniego chłopstwa. Sprawa zdrowia jednostki w państwie ludowym przestała być sprawą prywatną i stała się zagadnieniem państwowym. W związku z tym projekt ustawy przewiduje rozległą sieć zakładów społecznych, służby zdrowia, utrzymywanych przez Państwo, instytucje państwowe, związki samorządu terytorialnego i instytucje ubezpieczeń społecznych.

Szczególne znaczenie dla wsi posiadać będą okręgowe ośrodki zdrowia, obejmujące swą działalnością gminy wiejskie, których zadaniem będzie udzielanie pomocy leczniczej oraz opieka nad niemowlętami i dziećmi, a przede wszystkim piecza nad higienicznymi warunkami bytowania ludności i higienicznymi warunkami pracy.

Po ożywionej dyskusji wicemarszałek Barcikowski zarządził głosowanie nad ustawą. W wyniku — ustawa „o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia" — została przez Sejm uchwalona w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Nowe prowokacje we Francji

Rząd Queille'a zamierza aresztować Thoreza i Franchona

Francuscy obserwatorzy polityczni, na podstawie ostatniego oświadczenia rzecznika rządu, złożonego na konferencji gabinetu, przypuszczają, że rząd uchylać się będzie od rozmów z CGT w przygotowywanych rokowaniach z organizacjami robotniczymi.

Rzecznik rządu ujawnił ponadto zamiar rządu, dotyczący aresztowania przywódców komunistycznych oraz kierowników CGT

Mówi się o tym, że mają być aresztowani Thorez — sekr. gen. francuskiej partii komunistycznej oraz Franchon — sekr. gen. CGT.

Zw. Zaw. Górników opublikował komunikat, w którym stwierdza, że wbrew kłamliwym zapewnieniom rządu o skłonnościach pojednawczych górników, strajk trwa we wszystkich zagłębiach węglowych i ani jeden gram węgla nie został wydobyty.

Związek domaga się zwolnienia wszystkich aresztowanych, wstrzymania wszelkich represji podjętych przeciw strajkującym oraz przyznania pensji ofiarom ostatnich zajść.

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

PLAN SZEŚCIOLETNI

planem odbudowy i przebudowy gospodarczej Polski

(Dokończenie ze str. 1)

czenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretowania bez podstawy ekonomicznej. **Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście, jak i na wsi.**

Droga nasza jest drogą słuszną

Świadczą o tym wyniki dwóch lat planu odbudowy na podstawie, których można sądzić, **że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte.** Pierwszy nasz plan 3-letni stawiał przed nami zadanie usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących. Znajdujemy się właśnie w IV kwartale drugiego roku wykonania tego planu. Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że **2/3 planu wykonamy jeszcze przed upływem bieżącego roku.** Wynika z tego, że pierwszy nasz plan 3-letni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. **Zakończenie planu 3-letniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego MARSZU NAPRZÓD,** marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z przodujących krajów Europy..

Plan sześcioletni

Taki cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu — planu 6-letniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: jego wykonanie **podwoi niemal naszą produkcję przemysłową w porównaniu z poziomem,** jaki osiągniemy w roku przyszłym podniesie w przybliżeniu w dwójnasób warunki bytu i kultury mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym. **BĘDZIE TO PLAN ROZBUDOWY I PRZEBUDOWY GOSPODARCZEJ POLSKI.** W wyniku tego planu zmieni się całkowicie struktura gospodarcza kraju, przekształcając Polskę w **KRAJ PRZEMYSŁOWO - ROLNICZY.** Odpowiednio wzrośnie produkcja dóbr kulturalnych.

W ciągu 6-ciu lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych, przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego zaniedbanych dziś okręgów rolniczych — zwłaszcza na wschodzie Polski.

Plan 6-letni postawi przed nami olbrzymie zadanie **całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski.** Jest to zadanie wielkie, historyczne, zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń.

Czy zdolni będziemy my podjąć i wykonać takie zadanie?

Będziemy zdolni i wykonamy je bezwarunkowo! (Oklaski).

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego wykonywania naszych planów gospodarczych i **zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych 2 lat.** Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy stronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wysokiego Sejmu — są to niezwykle ważne i pomyślne czynniki, sprzyjające wykonaniu zadań naszej gospodarki planowej. W tej wielkiej pracy liczymy na **twórczą aktywność polskich mas ludowych zjednoczonych w obozie demokratycznym,** na czele którego kroczyć będzie **Zjednoczona Partia Robotnicza.**

W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie Partii, ale i szerokie rzesze **BEZPARTYJNYCH PATRIOTÓW ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENTÓW.**

Tępiąc szkodników i wrogów bez względu na to, jakimi maskami ci się przykrywają, prowadzić ze sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i **SZEROKIE RZESZE BEZPARTYJNYCH,** odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami Partii czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że **GŁÓWNYM NASZYM ZADANIEM WINNA BYĆ TROSKA O INTERESY I POTRZEBY BEZPARTYJNYCH MAS PRACUJĄCYCH zarówno w mieście, jak i na wsi.** Masy te stanowią przeważającą część naszego narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy **Polski w kraj przodujący.**

Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobędzie uznanie tych mas swą **rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokratyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, z wypaczeniami naszej polityki przez MAŁOSTKOWYCH I BEZDUSZNYCH LUDZI.**

Główną, najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być **nieustanna troska o wydźwignięcie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego.** Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie. Wszystko, co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia odpowiadało ściśle temu zadaniu. Wszystko co zamierzamy czynić w ciągu przyszłych lat wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym, **ŻYJĄ DZIŚ W POLSCE WIELOMILIONOWE MASY BIEDOTY WIEJSKIEJ, MAŁOROLNEGO I CZĘŚCIOWO ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPSTWA.** Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarniczo - kapitalistycznych, które żerowały na tej krzywdzie małorolnego chłopa polskiego, choć wraz z chłopstwem małorolnym rujnowała ona cały kraj

Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę

i to upośledzenie kulturalne wsi, **ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski.** Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi. Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie. Ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że **dobry urodzaj może być nie tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych.** Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce dopomaganie masom chłopskim w osiąganiu lepszych plonów w ich mozolnej pracy na roli. **Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko przez poznanie tych form i metod, a więc przez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie.** A więc zadaniem państwa jest ułatwiać oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podnoszeniu plonów z uprawy rolnej i hodowli.

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedoli i krzywdzie wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku biedoty wiejskiej żerowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. W tym celu Rząd tworzy państwowe rezerwy zbożowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki dla zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znaną powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnego i średniorolnego chłopstwa już dziś osiągają wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy, w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego. Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii, Stronnictw Ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszech miar pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej, gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży wiejskiej, można przyśpieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.

Opieka nad bezpartyjnymi

Szczególną troską i opieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową BEZPARTYJNĄ INTELIGENCJĘ POLSKĄ, która z oddaniem i najszczerszym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów, wykwalifikowanych pracowników umysłowych. Nie mniej znaczną ich liczbę absorbuje **coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa, wydawnictwa itd.**

Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność. **Nie sprosta tym zadaniom, jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy zrozumienia, a nawet otuchy wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.**

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chlubić się z faktu **całkowitego zespolenia się tych ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski.** Ułatwia to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry pracowników, robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których te ziemie potrzebują, przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego, stałej łączności ideologicznej, mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucia odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tym bardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i zewnętrzny ze szczególną namiętnością usiłuje dezorientować ludność Ziem Odzyskanych.

Winniśmy sobie zdawać sprawę, że w ogólnym pomyślnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogie demokracji ludowej **czynniki zewnętrzne, które starają się wnosić niepokój w stosunkach międzynarodowych.**

Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziaływują dziś w wielkim stopniu nowe **metody nacisku imperializmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody.** Nie wystarczają już dziś dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dziś w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas, **przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy zagrożenia i niepewności jutra.**

Za pomocą sztucznie wywoływanej gorączki zbrojeniowej trusty wielkokapitalistyczne usiłują ratować się przed groźbą załamania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkiej trusty imperialistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperializm rządy kapitalistyczne krajów podległych współdziałają w tym straszeniu własnych narodów. Natomiast fabrykanci broni, podżegacze wojenni i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby **NIE UŁATWIAĆ ZADANIA SIEWCOM PANIKI I NIEPOKOJU.**

Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dziś w stanie prowadzić wojny w skali światowej i co ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchnąć do wojny swych własnych narodów. Natomiast istnieje w świecie dosyć sił, które są zdolne **sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych.** Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączą się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.

Sojusz z ZSRR

Potężną dźwignią pokoju jest **i będzie coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.** Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gnicie nagromadzonych dóbr. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwsze dla ludu pracującego. MY JESTEŚMY BOJOWNIKAMI POSTĘPU, WIEDZY, PRAWDY, SPRAWIEDLIWOŚCI I BRATERSTWA WSZYSTKICH LUDZI. (Oklaski).

Przyszłość zaś i zwycięstwo **jest i może być tylko po naszej stronie.** Nasze idee są bliskie, bo powinny być bliskie wszystkim ludziom szlachetnym, uczciwym, miłującym pracę, gotowym poświęcić swe siły dobru Rzeczypospolitej, a takich ludzi jest olbrzymia większość w naszym narodzie. Nasza wspólna ofiarna praca dla kraju budzi podziw i stwarza cuda. Więc jeszcze goręcej wytężmy siły, aby jeszcze większy plon przynieść Ojczyźnie.

OBYWATELE POSŁOWIE.

Życzę Wam pomyślnych wyników w Waszych odpowiedzialnych pracach ustawodawczych. (Długotrwałe oklaski).

Trzydziestolecie Komsomołu

TRZY MILIONY MŁODZIEŻY WSI RADZIECKIEJ

w szeregach organizacji

SOCJALISTYCZNA przebudowa ustroju rolnego odkryła przed młodzieżą wiejską w ZSRR szerokie perspektywy pracy, możliwości wszechstronnego zastosowania wrodzonych uzdolnień oraz nabytych kwalifikacji zawodowych. Ogromną rolę wychowawczą wśród młodzieży radzieckiej spełnia Komsomoł. Również na terenie wiejskim Komsomoł jednoczy przodujący odłam młodzieży w ilości około trzech milionów, zgrupowanej w 200 tysiącach organizacji (kół). Do Komsomołu należy przeszło 2 tysiące przewodniczących kołchozów, 70 tys. członków zarządów, 35 tysięcy brygadierów brygad polowych, 60 tysięcy rachmistrzów, 29 tysięcy agronomów oraz około 200 tysięcy nauczycieli. Dokoła Komsomołu grupuje się zwarcie reszta młodzieży wiejskiej.

Zadania Komsomołu na wsi w dziedzinie gospodarczej polegają na tym, ażeby ułatwić i dopomóc wszystkim młodym kołchoźnikom **stać się dobrymi organizatorami gospodarki społecznej znawcami produkcji rolnej, umiejętnymi, świadczeniami swych obowiązków, obdarzonymi inicjatywą członkami kolektywów.**

Podniesienie poziomu ideologicznego młodzieży, systematyczne jej wyjaśnienia polityki rządu i partii — jest jednym z podstawowych zadań pracy Komsomołu na wsi.

Nie tylko jednak pragną być komsomolcy wzorowymi w swej codziennej pracy. Również pragną **wnieść oni swój wkład inicjatywy, pomni nauki Lenina, że każdy młody budowniczy komunizmu wszędzie i zawsze zmierzać winien do doskonalenia warunków swego środowiska.**

Za tę inicjatywę i umiłowanie pracy naród radziecki ceni wysoko swą młodzież.

Niemało jest **młodych kołchoźników, nazwiska których zasłynęły** w całym ZSRR. Cytujemy je dla przykładu: **Gawiruszew, Kalinina, Dianowa, Krasikowa, Korsun.**

Szczególną uwagę młodzież kołchozowa, przewodzona przez komsomolców, zwraca na szkoły wiejskie, **kółka doskonalenia wiedzy rolniczej, kluby, biblioteki, stadiony sportowe, elektro i radiofikację wsi, sadzenie drzewek, naprawę dróg i inne środki oraz sposoby podniesienia poziomu kulturalnego swych miejscowości.**

Komsomoł swą pracą przyczynia się poważnie do tego, ażeby wieś radziecka mogła się wznieść na wyższy poziom kultury materialnej i duchowej.

B. BURKOW

Nowoczesne wzorowe osiedle — Chocim

w pow. tureckim

Parcelanci wsi Chocim, w pow. tureckim, mają po 6 ha z majątku dawnego obszarnika. 66 hektarowy ośrodek z pałacem, parkiem i budynkami gospodarczymi, otrzymał Uniwersytet Ludowy, w którym kształci się młodzież chłopska.

W pałacu, gdzie dawniej mieszka ła jedna rodzina obszarnika, przewijają się gromady młodzieży i starsz ych z Chocimia oraz okolicznych wsi.

Parcelanci mieszkają dotychczas w dusznych, ciemnych izbach, pobudowanych przez **„pana"** dla służby **folwarcznej. „Czworaki"** te przypominają raczej **królikarnie.**

Ale oto Chocim uzyskał dzięki 3 letniemu Planowi Gospodarczemu z Ministerstwa Odbudowy przez Generalny Komisariat Odbudowy wsi zapomogę na nowe, wzorowe osiedle.

Parcelanci otrzymali **19 i pół mil. zł** zapomogi na postawienie 32 zabudowań.

Wzniosą jeszcze w tym roku 2 **kompletne, wzorowe zabudowania, za 5.000.000 zł oraz 29 budynków gospodarczych** (obora, stajnia, chlewy i stodoła) **za 14.500.000 zł.**

Powstanie nowa, **wzorowa wieś,** przykładowo wybudowana, aby młodzież przyjeżdżająca do Uniwersytetu Ludowego mogła brać przykład, **jak należy budować osiedla.** Znikną stare przydworskie **„czworaki"**, jak zniknął stary i zmurszały, **niesprawiedliwy ustrój społeczny.** Obdzieleni ziemią parcelanci będą gospodarzyć na swych działkach w nowych, widnych, celowo i nowocześnie zbudowanych domach, by pracą przyczynić się do ugruntowania nowej, sprawiedliwej Polski Ludowej, opartej o sojusz chłopsko-robotniczy.

W tym roku powstanie w poznańskim kilkanaście takich wsi.

Kierownictwo Uniwersytetu Ludowego w Chocimiu, parcelanci i mieszkańcy okolicznych wsi, starają się o **zelektryfikowanie i zradiofonizowanie** swej okolicy. Jest nadzieja, że w przyszłym roku zabłyśnie światło elektryczne w nowoczesnym wsi ośrodku kulturalno-oświatowym.

Ten nasz lokalny odcinek życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego to także odpowiedź na zakusy imperialistycznego zachodu.

Pierwsza gmina

zupełnie stelefonizowana

W Gorzowie na Ziemi Lubuskiej otwarto automatyczną centralę miejską i międzymiastową. Ponadto odbyło się przyłączenie do **sieci telefonicznej gminy Bogdaniec,** jako pierwszej w województwie poznańskim, w której wszystkie gromady w liczbie 19 otrzymały telefony.

Miejska centrala automatyczna, zmontowana wysiłkiem polskiego inżyniera i technika, obliczona jest na **3.600 numerów.** Nowa centrala międzymiastowa jest zupełnie nowoczesna. M. in. można w niej otrzymać bezpośrednie połączenie z abonentem w Poznaniu przez na kręcenie numeru na tarczy międzymiastowej.

Do końca trzyletniego planu inwestycyjnego przewiduje się montaż jeszcze 5 central automatycznych.

—:□:—

1. XI. rozpocznie się

współzawodnictwo

w „Niepofanie"

W wielkopolskiej fabryce obrabiarek **„Niepofana"** powołano specjalny komitet dla sprawnego zorganizowania współzawodnictwa pracy. Komitet wyłonił trzy sekcje: **organizacyjno-popularyzacyjną, techniczno-ekonomiczną** oraz sekcję **wyników.**

1 listopada br. pracownicy z „Niepofany" rozpoczną rywalizację o pierwszeństwo pracy **indywidualnie i w zespołach.**

Celem współzawodnictwa będzie nie tylko **zwiększenie wydajności pracy i jakości produkcji,** ale także **zmniejszenie zużycia materiałów, energii i maszyn oraz podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy. (Ch.)**

Przed połączeniem

towarzystw opieki nad dzieckiem

Na konferencji ChTPD i RTPD z udziałem przedstawicieli władz i organizacji, ustalono wytyczne działalności opiekuńczo - wychowawczej obydwóch tych organizacji oraz omówiono sprawę ich zjednoczenia, co będzie stanowić zaczątek powszechnego ruchu społecznego w służbie dziecka.

Z opieki w przedszkolach i świetlicach Delegatury Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu korzysta przeszło **1.200 dzieci.** Delegatura prowadzi **18 placówek.** Ponadto czynnych jest w bież. roku szkolnym 5 szkół RTPD z liczbą około **1.300 uczniów.**

Zorganizowane w b. r. kolonie letnie, objęły **3.900 dzieci. (c)**

Związek Cechów Rzemieślniczych

skupia 8.800 warsztatów

W ramach ogólnej reorganizacji **rzemiosła, powołany został do życia Okręgowy Związek Cechów w Poznaniu. Skupia on 54 cechy, które obejmują 8.800 warsztatów rzemieślniczych.** W samym Poznaniu istnieje **30 cechów, w tej liczbie 17 o zasięgu wojewódzkim i 6 o zasięgu okręgu. Współpracując z Zakładem Doskonalenia Rzemiosła, roztoczy OZC szczególną opiekę nad wychowaniem war**tościowego narybku rzemieślniczego.

Zarząd postawił sobie również za cel rozprzestrzenienie idei spółdzielczości wśród najszerszych warstw rzemieślniczych. W tej chwili istnieje już w Poznaniu 8 spółdzielni pomocniczych branżowych oraz po jednej ogólnobranżowej, w Szamotułach i Śremie. Ponadto istnieją w okręgu poznańskim 23 spółdzielnie pracy.

Dużo wagi przykładają władze okręgu do powiększenia spółdzielni cechowych, które wezmą czynny udział w planowaniu produkcji w oparciu o zamówienia państw. i spółdzielcze.

Nauczyciele eselowcy

o przebudowie wsi

Sekcja Nauczycielska SL w Obornikach odbyła 23 bm. plenarne posiedzenie, na którym referat polityczny wygłosi prezes Zarz. Woj. B. Andrzejczak, omawiając wytyczne w socjalizacji wsi.

Uczestnicy zabierali głos w dyskusji, żywo interesując się zagadnieniami przebudowy gospodarczej wsi polskiej.

W zebraniu wzięło udział ponad **50 nauczycieli. (sz)**

Odważny chłopiec

zabił wściekłego psa

Zamieszanie i niepokój w spokojnej gromadzie Chojno i okolicy (pow. szamotulski) wywołał wściekły pies. Pierwszą ofiarą niebezpiecznego zwierzęcia padła Cecylia Spychałówna, lat 21, z Chojna, która została niebezpiecznie pokąsana. Wezwany na miejsce wypadku lekarz powiatowy, dr Włoch z Szamotuł, zarządził po zbadaniu dziewczyny i udzieleniu jej doraźnej pomocy, niezwłoczne przewiezienie jej do szpitala w Szamotułach.

Mieszkańcy wioski unikali zetknięcia się z bestią w obawie przed pokąsaniem. Unieszkodliwił natomiast psa 15-letni chłopiec, Dymek.

Pies gnał z zakrwawionymi ślepiami i z pianą wokół pyska przez wioskę, wywołując panikę wśród przechodniów, a odważny chłopiec wyrwał sztachetę z płotu i zastępując drogę psu, począł go nią okładać tak długo, aż ten padł martwy.

Cztery psy, które pogryzły się ze swym wściekłym „kolegą", zostały zabite, a krowę, którą pies pokąsał także, oddano pod obserwację. (B)

—□—

Chłop może

a urzędnik nie potrafi

Stacje kolejowe w Wielkopolsce są przepełnione furmankami rolników, dostawiających ziemniaki do punktów zsypu. Rzędy wozów czekają już o godz. 6-tej na swoją kolejkę. Urzędowanie jednak zaczyna się dopiero o 8, to naraża chłopów na niepotrzebną stratę czasu.

Skoro rolnik może wstać wcześniej i dostawić ziemniaki, to może również wcześniej zacząć urzędowa nie obsługa wagonowa, zwłaszcza że chodzi tu o krótki, przemijający okres. (k)

Dzieci były na wczasach

Młodzież szkolna jest po wojnie słabowita, podatna na wszelkie choroby i wymaga specjalnej opieki. Często jednak niektórzy rodzice nie potrafią zapewnić jej tego, gdyż mało zarabiają, są biedni.

Toteż dziećmi zajmuje się szkoła, różne instytucje i organizacje.

W Wielkopolsce objęto w roku bieżącym akcją kolonii 17% dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, czyli o 70% więcej niż w roku ubiegłym.

Korzystali oni z wczasów w 26 punktach, a w 30 kolejnych turnusach.

Jest to bodajże największa ilość dzieci-wczasowiczów przypadająca na województwo w Polsce.

Duńczyków interesują

wykopaliska w Biskupinie

W Biskupinie bawi od kilkunastu dni trzech studentów prehistorii uniwersytetu w Kopenhadze, którzy biorą udział w pracach wykopaliskowych.

Z Biskupina udadzą się oni do Wrocławia na WZO, następnie do Opola, celem zapoznania się z tamtejszymi wykopaliskami. Zaproszeni przez Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu Duńczycy zwiedzą również Warszawę i Kraków. (sz)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Carmen", godz 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.

GRUPA OBJAZDOWA PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO wystawia komedię T. Rittnera pt. „Wilki w nocy"

29 i 30 bm Zielona Góra — sala Teatru Miejskiego — godz 20

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Świerszcz za kominkiem", godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Iwan Groźny", godz 15.30, 17.30, 19.30, w niedz od godziny 13.30.

BAŁTYK — „Iwan Groźny", godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godziny 14.30.

MUZA — „Bitwa o szyny", godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę od godziny 14.30.

RIALTO — „Podrzutek" godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedz od godz. 14.30.

WARTA — „Wiosna" 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godz 14.30

WARTA — „Program Aktualności" nr 30 godz 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz 10.00

Nad Wartą

POKAZY KONIA

24 bm. odbył się na Woli pokaz konia i zawody konne. Chodziło o pokazanie szerokim rzeszom publiczności piękna konia polskiego oraz o jak **najszerszą propagandę sportu końskiego i hodowli konia.** (i)

GNIEZNO PŁACI PODATKI

Wymiar podatków wynosił w Gnieźnie **1.357.000 zł,** wpłacono zaś dotychczas **1.284.000 zł.** Pozostałość zostanie uiszczona do listopada. Podatek gruntowy w zbożu wymierzono w **55.584 kg.** Wpłynęło ponad **21.900 kg.** Na **1.354.000 zł** FOR rolnicy uiścili dotąd 668.000 zł, czyli 49 proc należności. (c)

DZIECKO UTONĘŁO W RZECE

W Obornikach wpadł do rzeki Wełny, **3-letni Czarnojańczyk i utonął.** Pomoc okazała się bezskuteczna. Rodzice winni więcej uwagi poświęcać swoim dzieciom, szczególnie tym nieletnim, gdyż niebezpieczeństwo czycha na każdym kroku. (R)

25-FUNTOWY KARP

Mistrz rybacki St. Ciosański z Obornik, złapał w sieci **25-funtowego, złotego karpia.** Ten wspaniały i rzadki okaz ryby wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców (R)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5.

B-62245

Śląskie Zakłady Mleczarskie w służbie zdrowia

1|10 litra mleka na 1-go mieszkańca, to za mało

NIEDAWNO temu Śląskie Zakłady Mleczarskie uruchomiły w Gliwicach swój oddział rejonowy. Znalazł on pomieszczenie w dużym, odremontowanym budynku przy ul. Gen. Świerczewskiego 8, gdzie urządzono biura oddziału, laboratorium chemiczno-analityczne dla badania jakości mleka i zawartości tłuszczu, oraz zainstalowano w dużej hali nowoczesną aparaturę o elektrycznym napędzie i chłodnię.

W hali maszyn pasteryzuje się mleko w ilości 27.000 l dziennie, poza tym produkuje się śmietanę konsumcyjną, masło śmietankowe i twaróg.

Ażeby zaspokoić potrzeby konsumcyjne mieszkańców dwóch większych zbiorowisk ludzkich, miast Gliwic i Zabrza, mleko rozwozi się do własnych 15 sklepów mleczarskich, rozmieszczonych w tych miastach, gdzie z detalicznej i bez ograniczenia sprzedaży płynie ono do konsumenta. Niezależnie rozsprzedaży we własnych sklepach, Śl. Z. M. dostarczają mleko do sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni Pracowników Kopalni. Również szpitale, stołówki, przedszkola, żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem zaopatrywane są przez Śl. Z. M. w ten cenny dla zdrowia napój.

Śl. Z. M. otrzymują codziennie świeże mleko przywożone z Okręgowych Mleczarni Spółdzielczych i własnych zlewni, rozmieszczonych na terenie powiatu gliwickiego.

W dwóch miastach — w Gliwicach i Zabrzu — Śl. Z. M. rozprowadzają dziennie 24.000 litrów mleka o pełnej zawartości tłuszczu. Ta, napozór, wielka ilość mleka, spożywana codziennie przez mieszkańców dwóch gęsto zaludnionych ośrodków przemysłowych (Gliwic i Zabrza), liczących ponad 1/4 miliona ludności, świadczy dobitnie o małej zdolności konsumcyjnej tego artykułu. Z podanych liczb wynika, że **spożycie mleka na głowę 1 mieszkańca wynosi niespełna 1/10 litra dziennie.** Ta niska konsumcja świadczy również o niedocenianiu wartości odżywczej mleka, a trzeba wiedzieć, że Śl. Z. M. zdolne są zaspokoić całkowicie potrzeby mieszkańców Gliwic i Zabrza.

Mleko powinno być artykułem codziennej konsumcji nietylko dla dzieci i chorych, ale jako środek odświeżający drogi przewodu pokarmowego i pośrednio drogi oddechowe ludności zadymionych ośrodków przemysłowych, a głównie ludzi pracy zatrudnionych w kopalniach, hutach i in. zakładach produkcyjnych.

Należy dodać, że Śl. Z. M. skalkulowały cenę detalicznej sprzedaży o 5 zł taniej od ceny mleka sprzedawanego w dzikim handlu, niewiadomego pochodzenia i wątpliwej jakości, często fałszowane wodą i zawierające bakterie chorobotwórcze.

W niedalekiej przyszłości, dla wygody konsumentów, w sklepach Śl. Z. M. ukaże się mleko pasteryzowane w zamkniętych butelkach.

Należy życzyć, aby Śl. Z. M. spełniły swoją doniosłą rolę w służbie zdrowia mieszkańców Gliwic i Zabrza, a przede wszystkim ludzi pracy.

„o" H. Konikowski

Budownictwo wiejskie
w woj. śląsko-dąbrowskim

SPÓŁDZIELNIA Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" powołana do życia w początkach 1 947 roku przy poparciu czynników rządowych, zorganizowała swe Oddziały wojewódzkie na terenie całego kraju. Oddział wojewódzki w Katowicach, w bliskiej współpracy z Naczelnym Komisariatem Odbudowy Wsi, Wojewódzkim Wydziałem Odbudowy i Starościńskimi Referatami Odbudowy, rozwinął swoją działalność na odcinku Budownictwa Wiejskiego, prowadząc roboty finansowane prawie wyłącznie przez Skarb Państwa, głównie przy budowie szkół, przedszkol, budynków użyteczności publicznej, zagród wiejskich, budownictwa mieszkaniowego i t. d. tworząc w powiatach bardziej zniszczonych swoje Delegatury jak np. Niemodlin, Strzelce, Koźle, Bielsko.

Równolegle z budownictwem prowadzone są roboty drugiego Wydziału tejże Spółdzielni, mianowicie **Elektryfikacji Wsi**, który w ścisłym kontakcie z Okręgowymi Zjednoczeniami Energetycznymi przeprowadza elektryfikację poszczególnych gromad, jak np. w Gminie Kalety (gromady Sośnica i Dyrdy), wykonywa instalacje elektrotechniczne we własnych budowlach, wreszcie także instalacje w budowlach innych instytucji państwowych lub samorządowych.

Poważnym uzupełnieniem tej działalności jest trzeci Wydział tejże Spółdzielni t. zw. **Wydział Wytwórczy**, który prowadzi w zarządzie spółdzielni tartaki, stolarnie, betoniarnie, cegielnie. Tartaki i stolarnie nie tylko zaopatrują pierwsze dwa wydziały w materiały takie, jak: tarcica budowlana i stolarska, stolarka podłogowa (tartak w Dąbrowie Opolskiej), stolarka budowlana t. j. otwory okienne i drzwiowe (tartak w Gorzowie Śląskim), drabiny budowlane i t. p., ale również przyjmuje zamówienia różnych instytucji na wszelkie wyroby drzewne, jak: meble szkolne, skrzynie, pralki itp.

Podległy Wydziałowi Wytwórczemu Referat Zaopatrzenia jest w stałym kontakcie z Centralami Handlowymi poszczególnych gałęzi przemysłu państwowego dla zaopatrywania prowadzonych robót we wszelkie inne artykuły budowlane i elektrotechniczne.

Wreszcie poważny tabor samochodowy, obszerne magazyny, zorganizowane ekipy rzemieślników oraz fachowy nadzór dają dostateczną rękojmię, iż wszelkie roboty związane z budownictwem (instalacje elektryczne, wodociągowe, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania) mogą być solidnie i szybko wykonane.

Jasne jest, że rolnicy dbający o odbudowę swych wsi, powinni wykorzystać powyższy aparat spółdzielni i nawiązać z nią kontakt, a na pewno spotkają się z jak najlepszą radą i życzliwą współpracą. („o")

Nauczyciel działaczem
w Zw. Samopomocy Chłopskiej

NAUCZYCIEL zdaje sobie sprawę z ważności celów Związku Samopomocy Chłopskiej; wie, że dużo jest do odrobienia z przeszłości na wsi, gdzie do niedawna sam tylko był pionierem postępu i oświaty. Dziś przybył mu z pomocą Związek Samopomocy Chłopskiej.

Nie brak więc nauczycieli w gronie członków spółdzielni samopomocowych, nie brak ich też we władzach terenowych Związku SCh. O pracy ich mówi aż nadto dobrze 89 świetlic samopomocowych w województwie śląsko-dąbrowskim, prowadzonych z pełnym oddaniem się przez nauczycieli wiejskich.

A i na różnych kursach, organizowanych przez S. Ch. uczy, wykłada ten sam nauczyciel.

Ostatnio wszczęta akcja Związku **„ubibliotecznienia"** wsi może się udać tylko przy walnym współdziałaniu nauczycieli i na tych nauczycieli Związek S. Ch. mocno liczy.

W województwie śląsko-dąbrowskim ma powstać 250 bibliotek samopomocowych o 250 tysiącach tomów. Hasło **„Biblioteka w każdej wsi"** — odzew **„nauczyciel bibliotekarzem"** już znajdują pełne pokrycie w rzeczywistości.

Żywy jest udział nauczyciela w pracy oświatowej ZSCh, mniej natomiast nauczycieli reprezentowanych jest w pracach działów fachowych, tzw. zrzeszeniach branżowych.

Choć i tu są przykłady godne naśladowania, np. współpraca nauczyciela z Samopomocą Chłopską w będzińskim Łośniu, która daje wspaniałe wyniki.

Chłop „samopomocowiec" ceni nauczyciela ludowego i liczy na jego pracę w Związku, na pracę fachowca w dziedzinie oświatowej i działacza społecznego.

„O" **Mgr Adam Mizia**

— Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ —

U TWÓRCÓW WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Wywiad z inż. Władysławem Kulą

Z A dwa dni Wystawa Ziem Odzyskanych zostanie zamknięta. W związku z tym zwróciliśmy się kolejno do jej twórców z prośbą o udzielenie nam wywiadów na temat osiągnięć tej największej w Polsce imprezy wystawowej.

NACZELNY dyrektor WZO, zastępca Komisarza Rządu dla Spraw Wystawy, **inż. Władysław Kula**, mówi nam:

— Osiągnięcia WZO są bardzo duże. Wystarczy zacytować choćby liczne wypowiedzi naszych gości zagranicznych, tak oficjalnych, jak też i tych, którzy przyjechali samorzutnie.

WYSTAWA SPEŁNIŁA SWE ZADANIE

— Wystawa spełniła swe zadanie — stwierdza inż. Kula, podkreślając raz jeszcze wspaniałe osiągnięcia w odbudowie Ziem Odzyskanych, olbrzymi wkład pracy **pionierów, robotników, inżynierów i całego społeczeństwa w dzieło odbudowy.**

WZO wykazało, że sumy wydatkowane na odbudowę Ziem Odzyskanych zostały zużyte w sposób najbardziej właściwy. **Dzieło odbudowy wzbudziło podziw całego społeczeństwa i zagranicy.** Podsumowaniem plastycznym tych osiągnięć była właśnie WZO.

Sama Wystawa była budowana w **tempie, odpowiadającym tempu odbudowy samych Ziem Odzyskanych;** dlatego też dobrze się stało, że powstała ona właśnie we Wrocławiu, który dysponował sprawnym materiałem robotniczym, zaprawionym w pracy pionierskiej.

2.000.000 ZWIEDZAJĄCYCH

Na tydzień przed zamknięciem Wystawy — liczba zwiedzających sięga 2.000.000, co jest wielkim osiągnięciem.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY

— Co ob. komisarz może nam powiedzieć o pracownikach i obsłudze WZO? — pytamy dalej.

— Przede wszystkim muszę podkreślić **udział młodzieży akademickiej** w pracach na WZO. Prace młodzieży przyczyniły się w dużym stopniu do usprawnienia organizacji WZO. **Nie można też pominąć pracy młodzieży pod kierunkiem plastyków i architektów przy samej budowie Wystawy.**

Zespół pracowników WZO był zespołem, który po raz pierwszy w życiu miał do czynienia z tak wielką imprezą, wykazał jednak tak wielkie wyrobienie społeczne sprawność, że można było pokonać wszelkie trudności. O tym, że organizacja WZO nie zawiodła dzięki sprawności jej pracowników świadczy fakt, że dyrekcja nie notowała żadnych skarg, ani zażaleń na jej pracowników, otrzymała natomiast wiele pochwał.

O SPOŁECZEŃSTWIE WROCŁAWSKIM

— A co ob. Komisarz sądzi o ustosunkowaniu się społeczeństwa wrocławskiego wobec Wystawy?

— Jako naczelny dyrektor WZO — muszę podkreślić, że społeczeństwo wrocławskie nie tylko interesowało się Wystawą, ale **brało w niej czynny udział.** Nikt z mieszkańców Wrocławia nie mówił o Wystawie inaczej, jak **„NASZA WYSTAWA"** lub „Wystawa Wrocławska" aczkolwiek była to Wystawa Ziem Odzyskanych, budowana przez cały kraj.

Społeczeństwo wrocławskie odpowiadało z całą gotowością i serdecznością na wszelkie apele dyrekcji WZO. Do przyjezdnych ustosunkowano się niezwykle serdecznie i gościnnie. Wystawa udowodniła raz jeszcze, **że ziemie te są najściślej związane z Polską.** Podobnie jak całe społeczeństwo, tak i Zarząd Miejski odnosił się z największą życzliwością wobec WZO i udzielał wszelkiej pomocy. Wszyscy we Wrocławiu zdawali sobie sprawę z wielkiej roli, którą odegrała Wystawa Ziem Odzyskanych.

UPOWSZECHNIENIE KULTURY

Wystawa Ziem Odzyskanych przez liczne imprezy kulturalne oraz występy zespołów świetlicowych przyczyniła się do dzieła upowszechnienia kultury.

Zawody sportowe w czasie WZO służyły umasowieniu i propagandzie sportu.

Tak więc **Wystawa we wszystkich dziedzinach spełniła swe zadania.**

ZDZISŁAW IGLICKI

WIEŚCI Z KRAJU

Ostatnio zelektryfikowane zostały trzy wsie w gminie Sarnaki pow. siedleckiego, zaś dalsze trzy wsie objęte zostaną elektryfikacją w najbliższym czasie. Oprócz dotacji Wydziału Powiatowego, który przeznaczył na ten cel 500 tys. zł, mieszkańcy przewidzianych do elektryfikacji wsi, opodatkowali się dobrowolnie i zadeklarowali bezpłatną robociznę.

Według danych Centrali Rolniczej Spółdzielni, w okresie trzech kwartałów rb. dostarczono na potrzeby budowlane wsi, za pośrednictwem powiatowych związków gminnych spółdzielni, materiały budowlane za ogólną sumę 2.5 miliarda zł, licząc po cenach detalicznych, m. in. 400 tys. ton cementu, 104 tys. ton wapna palonego, 1.100 tys. m. kw. szkła taflowego i 550 tys. rolek papy.

RADIO

NIEDZIELA, 31 PAŹDZIERNIKA

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Wiad. gospodarcze dla wsi. 7.20 Muz. 8.00 Dziennik por. 8.30 Muz. 8.55 Wiad. Społ. Kom. Radiof. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 „Uśmiechy wczasów". 11.00 Wrzechnica Radiowa. 12.04 Por. samyf. 13.00 „Wieś polska pozdrawia rolników radzieckich" aud. sł.-muz. 14.00 „Królewski płaszcz" pog. 14.10 Baśń radziecka. 14.30 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. 15.00 „Życie w Cytadeli" słuch. 16.00 Konc. fortep. Ork. Państw ZSRR. 16.40 Chwila Biura Studiów. 16.45 „Nowe książki", felieton. 17.00 Muz. radziecka. 18.00 „Oktawa" opow. 18.15 Utwory skrzypcowe komp. radz 18.35 „Melodie świata". 19.00 „Bezbronna istota" aud. 19.25 Muz. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport 21.00 „Z życia ZSRR". 21.30 „Europa polskim górnikom". 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muz. tan. Cajmera. 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Reorganizacja kół akademickich SL

27 bm. odbyło się pod przewodnictwem **prezesa Burczyna** walne zebranie członków warszawskiego koła akademickiego SL. W zebraniu wzięli udział prezes Woj. Zarz. SL, pos. **Makowski, pos. Dzendzel, kier. Wydz. Org. NKW SL — Chabura**, przedstawiciel Zarz. Gł. ZAMP, członkowie koła i zaproszeni goście.

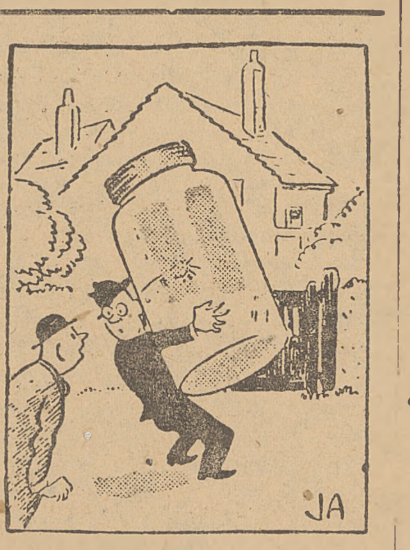
Po referacie ob. Chabury i sprawozdaniu ustępującego zarządu, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brało udział wielu mówców. Dyskusja wykazała wysoki poziom ideowy członków akademickiego koła SL.

Na wniosek prezydium uchwalono zreorganizować koło akademickie i powołano pięć komitetów organizacyjnych: przy Akademii Nauk Politycznych i Uniwersytecie Warszawskim, przy Politechnice, SGH i SGGW.

Zebrani przyjęli z zadowoleniem wiadomość o utworzeniu referatu dla spraw młodzieży akademickiej przy Wydz. Org. NKW SL i analogicznych referatów przy zarządach wojewódzkich SL.

Koła akademickie SL będą teraz współpracować bezpośrednio z zarządami wojewódzkimi.

Walne zebranie podjęło uchwałę, na mocy której wszyscy akademicy SL-owcy obowiązani są do przynależności do ZAMP-u. (K)



— Tak, tak moja żona wszystko marynuje. Zdaje się, że tym razem nabije mnie w butelkę.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO ZARZĄDU POWIATOWEGO SL

Powiatowy Zarząd SL w Warszawie podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem władz wojewódzkich SL, zwołuje plenarne posiedzenie zarządu powiatowego na dzień 6 listopada br. — godz. 11-ta w sali konferencyjnej NKW SL, Bagatela nr 12, na którym bezwzględnie winni być: starosta, wicestarosta, przewodniczący powiatowej Rady Narodowej i zastępca, wójtowie, przewodniczący Gminnych Rad Narodowych i ich zastępcy, oraz sołtysi.

Prezes Pow. Zw. Sam. Chłopskiej, sekretarz i pracownicy (instruktorzy), nauczycielstwo, członkowie zarządu i pracownicy pow. zw. gminnych spółdzielni „Samop. Chłopska" oraz spółdzielni gminnych, prezesi zarządów gminnych i gromadzkich SL.

Konieczne jest, ażeby na zebraniu plenarnym były również kobiety (po jednej z każdej gminy).

Plenarne posiedzenie obsłuży delegat woj. zarządu SL — poseł **Rataj** i kierowniczka Wydziału Kobiecego.

ŁAGISZA

W Łagiszy 17 bm. odbyło się walne zebranie gm. koła Sam. Chłopskiej. Liczy ono 128 członków.

W dyskusji ob. Ligenza zarzucił ustępującemu zarządowi opieszałość w pracy, jak również i to, że uboga ludność nie była otaczana należytą opieką.

Do nowego zarządu weszli ob. ob. Cylka, Tomasik, Pawlik, Jadwiga Witkiewicz i Drygalski.

LEWIN - KŁODZKI

W Lewinie - Kłodzkim odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru zarządu gminnego SL, na którą przybyli licznie mieszkańcy sąsiednich gmin, przedstawiciele partii i poczty sztandarowe. Wbijanie gwoździ odbyło się na rynku w obecności miejscowych władz administracji, partii, wojska, instytucji społecznych oraz licznie zgromadzonej publiczności.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ob. Palej, Popiołek i Kosel.

NASI CZYTELNICY piszą

GUSTAW MORCINEK WŚRÓD LUDOWCÓW

Staraniem Koła Grodzkiego SL i Koła Spółdz. Wyd. „Czytelnik" został zorganizowany w dniu 26 października br. wieczór autorski pt. „Autor wśród swoich czytelników" z udziałem bojownika o polskość na Śląsku, Gustawa Morcinka. Wieczór odbył się w sali Teatru Miejskiego w Grójcu. Sala teatru była wypełniona po brzegi członkami SL, zaproszonymi gośćmi i młodzieżą szkolną (600 osób).

Pojawienie się Morcinka na scenie teatru wywołało burzę oklasków. **Burmistrz miasta, Adam Budzyński, w serdecznych słowach powitał autora „Po kamienistej drodze". Następnie prof. Kaczkowska wygłosiła krótki referat na temat „Literatura współczesna z uwzględnieniem twórczości Morcinka". Uczennica kl. 4 Gimnazjum Handlowego, K. Malakówna,** pięknie odczytała wyjątek z książki **„Serce za tamą"** i wyjątek pt. **„Koński czerep".**

Z kolei zabrał głos Morcinek. Autor barwnie scharakteryzował swój życiorys i twórczość. Autorowi „Wyrąbanego chodnika" wręczono wiązankę kwiatów.

Ignacy Grzywacz

Grójec, ul. Radomska 12

Na „nowych śmieciach"

(Korespondencja własna)

STANISŁAW FURMANEK, którego widzimy krzątającego się koło budowanej zagrody, pochodzi ze wsi Podchybie, pow. Olkusz, gdzie mieszka sama biedota, jako że tamtejsze piachy nie chcą dobrze rodzić. **Toteż 13 rodzin z Podchybia znalazło się już w 1945 r. w Jaronowie, pow. Włocławek,** gdzie z reformy rolnej otrzymały porządne kawałki dobrej, pszenno - buraczanej ziemi kujawskiej (po 5 i 7,5 ha).

Dotychczas biedowali, bo nie mieli budynków: mieszkali wraz z dobytkiem w dworskich stodołach, spichrzach itp. W tym roku, jednak władze państwowe przyszły osiedleńcom z pomocą przez udzielenie pożyczki budowlanej, opracowały plan zabudowy całej wioski i zleciły wykonawstwo Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska", Oddział w Bydgoszczy. Dość, że dziś stoją już pod dachem 42 budynki, w których znajdą pomieszczenie i ludzie (2 izby i kuchenka) i inwentarz, i zebrane plony. Budynki znajdują się na ukończeniu, najdalej za dwa tygodnie oddane zostaną do użytku.

Jak ludność osadnicza przyjęła projekt Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy świadczy fakt, **że dała całą niefachową robociznę: zwoziła materiały budowlane, obecnie rozrabiają wapno na tynkowanie wnętrz** itp. Każdy stara się o to, by mieszkanie było i wygodne, i ładne. Furmanek np. postarał się „na własną rękę" o kafle, by piec i kuchnię mieć taką, jak trzeba.

Dowiedzieliśmy się następnie, że każdy z gospodarzy posiada już konia, krowę, dochowali się świń, słowem — zagospodarowali się na dobre.

JAN BRUZDA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Maciej Czuła — Brzesko (woj. krakowskie). Pamiętniki Wasze zostały przesłane do Wydawnictwa Ludowego, Warszawa, **Marszałkowska 120.**

Tadeusz Łukasz — Andrzejów, pow. Kraśnik. Z kursów o jakich pisaliśmy 3 bm. korzystają tylko podlegający opiece społecznej — mieszkańcy Warszawy. Podajemy Wam adres szkoły odzieżowej **Góra Kalwaria pod Warszawą.** Nauka bezpłatna. Koszt miesięczny za bursę z utrzymaniem wynosi 2 tys. zł miesięcznie. Niezamożnym zniżki. Obowiązuje ukończona szkoła powszechna.

130 proc. planu dostawy buraków

Zbiory buraków w pow. sieradzkim miały wynosić 13,5 tys. q. Tym czasem odstawiono już do cukrowni w Zbiersku, Wieluniu i Leśmierzu 19 tys. q buraków, tj. 130 proc. planu. Dostawa jeszcze trwa. Dostawcami buraków są gospodarze mało- i średniorolni.

—:□:—

»Granum« tryjer polskiej produkcji

Zakłady Przemysłowe w Rogoźnie, podlegające Bydgoskiemu Zjednoczeniu Maszyn Rolniczych, rozpoczęły seryjną produkcję czyszczalni (tryjerów), przystosowanych do czyszczenia i sortowania żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Nowa maszyna rolnicza, która w Polsce nie była jeszcze nigdy produkowana, otrzymała nazwę „Granum", a przerabia na godzinę 500 kg zboża.

Kaszanka z drobiu

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich przystąpiła do produkcji kaszanek z krwi drobiu.

Drób eksportuje się wypatroszony, przez co pozostają w tuczarniach duże ilości podrobów, z których dotychczas nie było większego pożytku. Łapki gęsie lub nóżki były przerabiane dotychczas na mączkę przez firmę „Bacutil".

Przeprowadzone próby wykazały, iż z podrobów jednego ptaka można zrobić 1k g kaszanki. W tym sezonie tytułem próby zostanie przygotowanych ok. 300 ton kaszanki. Kaszanka drobiowa dostępna jest dla świata pracy. Cena jej w detalu wynosi 130 zł za 1 kg.

Pole i Zagroda

Co rolnik powinien wiedzieć o preliminarzach

Kończymy zbiór okopowych. Powinniśmy przystąpić do obliczenia ilości zbóż, pastewnych, okopowych, siana, zielonek i kiszonek. **Racjonalne rozplanowanie przez sporządzenie preliminarza pasz,** oraz planu rozdziału pasz na cały rok żywienia, stanowi trwałe i pewne przetrzymania inwentarza i zapobiegnie nie doborowi pasz.

Najważniejszym zadaniem jest uzgodnienie ilości inwentarza z ilością zebranych pasz.

Do sporządzenia prawidłowego preliminarza pasz konieczne są wiadomości, dotyczące potrzeb pokarmowych zwierząt. Pasze dzielimy na dwie wielkie grupy. **Ciężkostrawne**, wymagające odpowiedniego przerobienia w żołądku zwierzęcia. Pasze te przeznaczymy dla krów i owiec. Pasze lekkostrawne nadają się do skarmiania dla świń i koni.

Ziemniaki i pasze bogate w cukier są w 30 proc. lepiej wykorzystywane przez świnie i **konie**, aniżeli przez przeżuwacze.

Dla krów przeznaczymy **dobre siano, kiszonkę, buraki i kiszonki.** Dla krów wysokomlecznych konieczny będzie dodatek pasz treściwych. Dla koni damy **owies, śrutę zbożową, otręby pszenne i siano.** Świniom przeznaczymy: **ziemniaki, kukurydzę, mleko odciągane, śrutę z jęczmienia i mączki mięsne.**

Pasze kupne powinny być wysokobiałkowe, tanie i czyste, bez domieszek.

Na podstawie podanych wskazówek wdzielimy pasze i obliczymy dawki, jakie będziemy stosować przy **racjonalnym żywieniu.**

Pasze powinny być przerobione we własnym gospodarstwie, gdyż z reguły lepiej kalkuluje się opasanie świń, aniżeli sprzedaż pasz lub prosiąt. Planowanie i ścisłe wykonanie **PLANÓW - PRELIMINARZY** zabezpieczy gospodarstwo od wstrząsów i wahań!

Nauczmy się **planować i sporządzać preliminarze.** Jest to łatwa praca, która się nam **dziewięciokrotnie opłaci.**

Inż. S. E.

Konserwacja maszyn i narzędzi po robotach jesiennych

Po ukończeniu robót w polu należy maszyny i narzędzia uprawowe starannie oczyścić, nasmarować oliwą i wstawić pod dach dla ochrony przed zamoknięciem. **Deszcz, śnieg i mróz szalenie niszczy narzędzia**, które pokrywają się grubą warstwą rdzy i po kilku latach są już niezdolne do użytku.

Siewniki do nawozów sztucznych należy **oczyścić, wyjąć łańcuchy siewne, wyskrobać resztki nawozów, obejrzeć koła i tryby.** Naprawić uszkodzenie i odstawić siewnik, który na wiosnę będzie mógł pracować bez przerw i usterek. Podobnie postępujemy z siewnikami do zbóż. Rurki i redlice wysiewne po odjęciu i wysmarowaniu przykręcamy do ramy i odstawiamy do szopy narzędziowej. Powinniśmy pamiętać o tym, aby narzędzia odstawione były naprawione i w każdej chwili gotowe do pracy.

Brony ciężkie i posiewne winny mieć **zęby naostrzone o jednakowej długości**, aby wykonywały pracę równomiernie i na tej samej głębokości.

Niestety, zbyt często widzimy maszyny i narzędzia rozrzucone na podwórzu. Drzewo gnije na słocie, żelazo rdzewieje.

Wozy powinny stać pod dachem. Osie należy często smarować smarem wozowym, sprawdzać stan buksów, osi i kół.

Uprząż należy nasmarować, aby uchronić skórę przed zniszczeniem. Dobrze natłuszczona nie odparza grzbietu i piersi konia.

Należycie wyremontowane i nasmarowane maszyny i narzędzia rolnicze będą przez wiele lat zdatne do użytku. Stała opieka zaoszczędzi gotówkę.

S. E.

Konie na Warmii i Mazurach

Z 3.300 koni duńskich, zakupionych w tym roku dla rolników woj. olsztyńskiego, ZSCh dostarczył swym członkom 3.224 konie, a pozostałe 76 koni oczekuje już na odbiorców w Morągu i Nidzicy.

Za część kredytu, przeznaczonego na zakup koni krajowych, ZSCh zakupił i rozprowadził 369 koni i 159 krów, a obecnie wznawia zakup koni za resztę sumy.

—oOo—

Szkolenie obsługi maszyn rolniczych

Techniczna Obsługa Rolnictwa przeszkoliła w swoich ośrodkach szkoleniowych do 1945 — 1948 ok. **16.738** kierowców ciągnikowych, **1.316** kierowników zespołowych, **177** monterów warsztatowych i traktorowych oraz **55** kierowników ośrodków maszynowych.

Akcją szkolenia byli objęci inspektorzy mechanizacji, obsługa lokomobil i pługów parowych oraz personel administracyjny ośrodków maszynowych.

Wzrasta eksport ziół leczniczych

Wywóz ziół leczniczych prowadzi u nas Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Zrzeszenie Eksporterów przy Międzyministerialnej Komisji dla Spraw Aktywizacji Eksportu Rolniczo-Spożywczego. W ostatnim czasie wzrósł on znacznie w stosunku do lat poprzednich.

Dwa lata temu zawarto **tylko 5 umów wywozowych** z czterema krajami, do których wywieziono około **80.000 kg różnych ziół za 11.665.000 złotych.**

Do 1 września rb. zawarto 44 umowy handlowe na wywóz ziół, przeważnie do Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii i Anglii. Wywieziono zaś do tych krajów już **około 30 gatunków wysokowartościowych ziół leczniczych za 23.769.000 złotych.**

Wywóz ziół daje państwu **duże możliwości otrzymania obcych walut**, potrzebnych nam w handlu zagranicznym, a rolnikom **da dużo zysku przy taniej i łatwej pracy.** Niektóre z ziół są uprawiane w ogrodach i polach a inne rosną dziko w lesie, na łąkach a nawet i na miedzach. **Leczenie ziołami jest również często dużo lepsze niż sprowadzanymi zza granicy lekami.** Nasza medycyna zaczyna się nimi **coraz bardziej posługiwać** i stosuje je zamiast innych, **droższych niejednokrotnie a bardzo często gorszych preparatów.**

Celem usprawnienia produkcji ziół lekarskich są w tej chwili w opracowaniu **umowy plantacyjne, bardzo korzystne dla plantatorów** i zbieraczy. Wieś powinna jak najpozywniej ustosunkować się do tego **zagadnienia.**

880 tysięcy złotych premii dla plantatorów tytoniu

Centralny Zarząd Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu ogłosił konkurs **na najlepsze wyniki w uprawie tytoniu.** Konkurs ten obejmuje **siedem grup plantatorów**, uprawiających siedem odmian tytoniu: **Virginia, Hercegowina, Orientalne, Kentucky, cygarowe, puławskie - szerokolistne oraz machorkę.**

Łączna suma premii wynosi **430 tys. zł.**

Niezależnie od tego Zrzeszenie przeznaczyło **450 tys. zł** na premie **za najlepsze zapiski** kosztów uprawy tytoniu.

(p.)

Kredyty, pomoc sąsiedzka i odłogi w województwie warszawskim

Warszawska Wojewódzka Komisja Siewna rozdzieliła na jesienną **akcję siewną** w województwie **65 mil. zł kredytów.** Wszystkie te pieniądze otrzymali wyłącznie mało- i średniorolni chłopi na podstawie zaświadczeń, wydanych przez ZSCh. A najwięcej otrzymały oczywiście powiaty przyczółkowe, zniszczone podczas wojny oraz nawiedzone przez tegoroczną powódź.

Z całej sumy przeznaczono 31 **mil. zł na nawozy** sztuczne, a 34 **mil. na orkę i ziarno selekcyjne.**

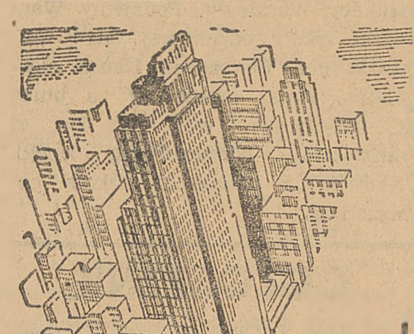
W ramach pomocy sąsiedzkiej wykorzystano **30.058 dniówek roboczych** i ponad **35.000 dniówek końskich.** Toteż dzięki temu obrobiono **około 15.576 ha ziemi.**

W 1945 r. było w woj. warszawskim **214.270 ha odłogów.** Były to tereny przyczółkowe, poprzecinane rowami, oraz pola minowe.

W pierwszych trzech, powojennych latach uprawiono i zagospodarowano **190 tys. ha,** w roku bieżącym uprawiono **22.490 ha** z czego w jesieni **2.360 ha**, a zostało jeszcze do likwidacji **1.720 ha,** które zostaną uprawione wiosną.

Jurij Żukow (15)

To jest Ameryka



Tłumaczył J. Wasilewski

Wydawców bynajmniej nie interesuje sensacja sama przez się, mają oni na oku zupełnie niedwuznaczne i określone cele polityczne. Dostrzegł to dobrze jeszcze przed czterdziestu laty A M Gorkij, kiedy w swoich szkicach amerykańskich wskazywał, że cały ten hałas dokoła sensacyjnych wydarzeń — „ogłusza społeczeństwo, nie daje mu usłyszeć prawdy".

„Jeżeli wrzucić do rzeki masę drobnych trzasek, może wśród nich niedostrzegalnie przepłynąć wielka kłoda" — mówi jeden z bohaterów szkiców Gorkiego A-bo jeżeli ktoś niezgrabnie wyciągnie wypchany portfel z kieszeni sąsiada, ale we właściwej chwili zwróci uwagę publiczności na chłopaka, który ukradł kilka orzechów — może go to uratować od skandalu. Musi tylko wydzierać się jak najgłośniej — „to złodziej!".

Wielkie złodziejstwa przysypuje się kupą małych, a w ogóle wszelkie wielkie przestępstwa giną w powodzi drobnych.

Szerokie masy są w ten sposób zahypnotyzowane, nie mają czasu myśleć samodzielnie; wyręczają ich w tym gazety. Prasa zaś jest własnością milionerów".

Jeżeli chodzi o wielkie wydarzenie polityczne, to prasa bulwarowa podaje je swoim czytelnikom w formie najbardziej zniekształconej i wypaczonej. Nigdy nie zamieści ona relacji ściśle rzeczowej, lecz musi koniecznie zgromadzić wszelkie możliwe i niemożliwe plotki, grupując je na swych łamach bezkrytycznie i dowolnie. Komentarze polityczne takich gazet cuchną na kilometr najbardziej cynicznym łgarstwem, bezczelnością i nieuctwem. W takiej prasie właśnie grasują najczęściej tego typu dziennikarscy gangsterzy, jak osławiony Drew Pearson, nazwany przez Roosevelta „chronicznym łgarzem". W „Daily Mirror" Pearson z dnia na dzień popisywał się swymi wyczynami w rubryce nazwanej z fantazją „Karuzela Waszyngtonu".

Tak zwane „wielkie organy" wyglądają bardziej poważnie. „Washington Post", „New Herald Tribune", „New York Times" są przeznaczone dla węższego koła czytelników. Pisma tego typu przeglądają przy śniadaniu — senatorowie, przemysłowcy, adwokaci, dziennikarze. Nakłady ich wahają się od 200 do 600 tysięcy egzemplarzy.

Pisma te mają do spełnienia zadania natury bardziej delikatnej: na ich wielkich, gęsto zasianych drobnym maczkiem drukarskim stronicach, robi się politykę. Wprawdzie składają one również obfitą daninę sensacji — na 60-ciu stronach miejsca starczy na wszystko, ale zakres zagadnień, poruszanych przez pismo, jest znacznie szerszy, a artykuły dłuższe i bardziej treściwe.

Personel „wielkich" organów amerykańskich jest dumny z tego, że trzymają one ustawicznie rękę na pulsie wydarzeń. Żadne z takich wydarzeń nie ujdzie uwagi pisma, a jeżeli redakcja uważa za konieczne dać gruntowne jego naświetlenie, wówczas wydawcy asygnują na ten cel sumy w dowolnej wysokości.

Pisma te posiadają wspaniałe, najbardziej nowoczesne urządzenia, techniczne. Mają bezpośrednie połączenia kablowe, własne radiostacje. Redakcje dysponują pyszną aparaturą łączności. Trzeszczą tu bez przerwy dziesiątki teletypów (aparatów telegraficznych, nadających gotowe zdania literami), w ciągu całej doby łapie się fale eteru „od bieguna do bieguna", a odbiorniki radiowe automatycznie notują na wstęgach papierowych to, co wygłaszają speakerzy pięciu kontynentów. Automaty zapisują artykuły dyktowane przez korespondentów z odległości tysięcy mil, telegraf obrazkowy przyjmuje zdjęcia nadawane przez radio za oceanu.

Udało nam się zwiedzić redakcję i drukarnię „New York Times", jednego z czołowych pism amerykańskich prasy kapitalistycznej. Redaktorzy tego dziennika chlubią się tym, iż żadna inna gazeta nie dorównuje nowojorskiej „Times" ani zasobem wiadomości, ani rozgałęzieniem sieci korespondentów.

Istotnie wielostronicowe numery „New York Times" zawierają w sobie ogromną ilość różnorodnych wiadomości. Ale często pod płaszczykiem informacji, pismo dostarcza swym czytelnikom dezinformacje, inaczej mówiąc — kłamstwa i oszczerstwa.

Wiadomo, że „New York Times" od początku istnienia władzy radzieckiej zajmował względem niej konsekwentnie wrogie stanowisko. W latach wojny domowej pismo to sześć razy donosiło swym czytelnikom o kapitulacji Piotrogrodu, trzykrotnie — że miasto znajduje się w przededniu kapitulacji, dwukrotnie, że spalone zostało do cna — dwukrotnie — że wybuchła tam panika i sześciokrotnie, że w Piotrogrodzie ludność powstała przeciwko bolszewikom. Rząd radziecki był zmuszony usunąć z Rosji korespondentów „New York Times" za fałszywe doniesienia.

D. c. n.